

Małe żniwa zakończone

Kolej na żyto

W całym województwie zakończono zbieranie żyta. W tym roku zbiórki i omlotów ponad 1/4 powierzchni upraw rzepaku i blisko 60 procent jęczmienia ozimego. Uzyskiwane plony pokrywają się z szacunkowymi przewidywaniami. Wiele jest jednak gospodarstw i zespołów wiejskich, które donoszą o znacznie wyższych plonach — np. Rejonowy Zakład Doświadczalny w Sielinku uzyskał 24 q rzepaku z hektara.

We wszystkich powiatach rozpoczęła się nareszcie kosa żyta. Jednak większe nasilenie prac przy jego sprężeniu nastąpi dopiero za kilka dni. Do wczoraj skoszone zaledwie 18 200 ha (3,6 procent powierzchni upraw), przeważnie na glebach lekkich.

Jednocześnie przeprowadza się podorywki (zaorano już 27 200 ha) i siew poplonów ścierniskowych (2 600 ha). Zwiększa ta ostatnia czynność przebiega pomyślnie. Ciepło i dostatek wilgoci w glebie stwarza dogodne warunki wegetacji upraw poplonowych, które — mimo późnych wsiewek — powinny być dobre. (fb)

Manifestacja antyfrancuska

Ministrowie EWG obradują w Brukseli

W poniedziałek po południu rozpoczęło się w Brukseli pierwsze posiedzenie Rady Ministrów Wspólnego Rynku bez udziału Francji. Otwarcia posiedzenia dokonał włoski minister spraw zagranicznych i zarazem obecny przewodniczący Rady Ministrów „szóstki” — Fanfani.

Obserwatorzy polityczni zwrócili uwagę na wyjątkowo reprezentacyjny skład delegacji pięciu krajów, które przyjechały do Brukseli. Ministrowie spraw zagranicznych stawili się osobiście.

Fakt, że delegacje przyjechały w reprezentacyjnym składzie, uważa się w pewnych kołach za rodzaj manifestacji przeciwko Francji, za chęć wytknięcia jej opozycji wobec EWG.

Na posiedzeniu Komisja Hallsteina przedstawiała projekt kompromisowy finansowania Wspólnego Rynku Rolnego.

Projekt ten zbliża się do tej francuskiej. W praktyce odkłada ona na kilka lat propozycje typu „ponadnarodowych” a więc te, które wywołały zdecydowany sprzeciw Francji, zlekka tylko dotyka politycznych aspektów finansowania.

Posiedzenie Rady NATO w Paryżu

W poniedziałek obradowała w Paryżu Stała Rada NATO, której członkowie spotkali się dwukrotnie, rano i po południu, na posiedzeniach przy drzwiach zamkniętych.

Tematem poniedziałkowych obrad Rady NATO był projekt angielski dotyczący nie rozpraszania broni nuklearnej, który przedstawiony zostanie w Genewie na Konferencji Rozbrojeniowej, podejmującej we wtorek swe obrady. Projekt ten zreferował brytyjski minister stanu, lord Chalfont. (PAP)

Jednak Polacy zdobyli puchar

Do Warszawy przyszło pismo Francuskiej Federacji Koszykówki w sprawie rozgrywek o puchar 5 narodów. Organizatorzy zawiadamiają, iż pierwsze miejsce zajęła drużyna Polski, zdobywając puchar Paula Gesta.

A oto końcowa tabela rozgrywek o puchar 5 narodów:

1. Polska — 13 pkt. + 6 różn. pkt.
2. Włochy — 13 pkt. + 2
3. Jugosławia — 13 pkt. — 4
4. CSRS — 12 pkt.
5. Francja — 9 pkt.

PAP

Rok XXI
Wyd. ABPoznań
środa, 28. VII. 1965Cena 50 gr
Nr 177 (6674)

Wznowienie genewskiej konferencji rozbrojeniowej

Oświadczanie U Thanta — Zaniepokojenie w Bonn

Wczoraj o godz. 15 czasu warszawskiego w Genewie wznowiono obrady Konferencji Rozbrojeniowej, w której bierze udział 17 krajów. Jak wiadomo, Francja osiemnasty członek Komitetu Rozbrojeniowej od samego początku nie bierze udziału w konferencji genewskiej.

Sekretarz Generalny ONZ, U Thant, w oświadczeniu do Genewskiego Komitetu 18 Państw ostrzegł we wtorek świat przed niebezpieczeństwem rozpowszechnienia broni jądrowej.

„Kraje, które już wkroczyły na drogę zbrojeń nuklearnych, nadal doskonalią broń jądrową i zwiększają jej zapasy — stwierdził U Thant. — Z drugiej strony coraz więcej kra-

jów zdolnych do wyprodukowania broni jądrowej stanowią w obliczu wyjątkowo poważnych decyzji w tej materii; decyzje te będą miały głębokie następstwa”.

„Odpowiedzialność i powściągliwość — oto czym muszą wykazać się zarówno kraje nuklearne jak i nienuklearne” — podkreślił sekretarz generalny ONZ.

Oświadczanie U Thanta odczytał uczestnikom konferencji jego specjalny przedstawiciel, dr D. Prolić (Jugosławia).

„Niepokój w Bonn”, „Bonn obawia się ograniczenia swobody działania NATO” — tak charakteryzuje wtorkowa „Sueddeutsche Zeitung” nastroje panujące w stolicy NRF pierwszego dnia genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

Dziennik pisze dalej, iż Bonn zamierza przyłączyć się do układu o nierozpraszaniu broni atomowej tylko wówczas, „jeśli układ ten nie będzie związany z rezygnacją z prawa do współdecyzji w obronie atomowej NATO”.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdza w swym wtorkowym komentarzu, iż wszelki postęp w dziedzinie rozbrojenia i kontroli zbrojeń musi być — zdaniem rządu bawarskiego — ściśle związany z „istotnymi i nieodwracalnymi” krokami na rzecz zjednoczenia Niemiec.

Również hamburski dziennik „Die Welt” stwierdza, że „żywym interesem” Niemiec za chodnich jest „udział w strategii nuklearnej”. (PAP)

Możliwe tylko w USA

„Gustowny” akcent „tygodnia narodów ujarzmionych”

Jak wiadomo, reakcyjne odłamy emigracji z krajów wschodniej Europy urządzają od lat w USA pod patronatem rządu Stanów Zjednoczonych tzw. „tydzień narodów ujarzmionych”.

W tym roku podczas demonstracji, która z okazji „tygodnia” przeciągnęła 18 bm. ulicami Chicago, zdarzył się znamieny incydent, rzucający wymowne światło na prawdziwe intencje organizatorów tej, ponurej zabawy. Otóż wśród grupy polskiej ma-

Projekt zmian i reform w systemie planowania i zarządzania

Obrady IV Plenum KC PZPR

We wtorek o godzinie 10-tej rozpoczęło się w Warszawie IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR poświęcone omówieniu kierunków zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w latach 1966—70.

Podsumowanie debaty

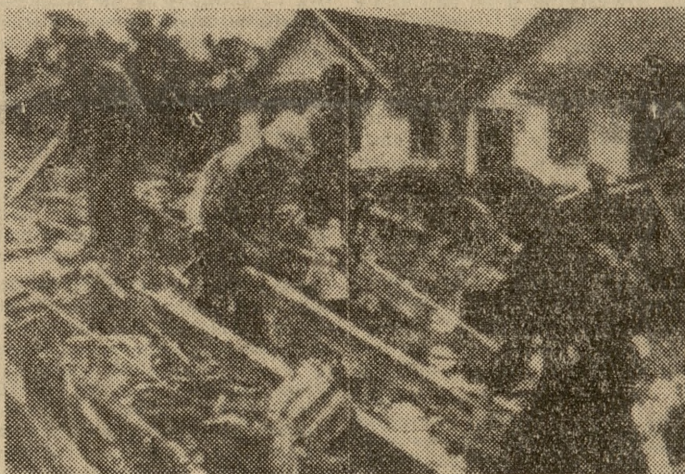
Na posiedzeniu popołudniowym w poniedziałek przewodniczący Rady Bezpieczeństwa ambasador Morozow (ZSRR) odczytał uzgodniony tekst oświadczenia, podsumowującego dotychczasową debatę dominikańską.

Członkowie Rady — stwierdza m.in. oświadczenie — po tępił w dyskusji fakty naruszania w Republice Dominikańskiej praw człowieka i po nownie zwrócili uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania porozumienia o przetrwaniu ognia.

Oświadczenie kończy się stwierdzeniem, iż Rada Bezpieczeństwa będzie „pilnie obserwować” dalszy rozwój wypadków i w razie potrzeby wznowi posiedzenia.

Delegat USA Charles Yost wywołał, iż OPA może szczyć się „sukcesami w przywracaniu pokoju i demokracji” w Dominikanie. Morozow, po leżując z Amerykaninem, zaznaczył, że konieczne jest niezwłoczne wycofanie z Dominikany wojsk amerykańskich i innych oddziałów interwencyjnych. Tylko po wycofaniu się interwencji naród dominikański będzie mógł swobodnie zadecydować o swym losie. (PAP)

Działo współczesnych barbarzyńców



Szpital, sanatoria służą do ratowania ludzi przed śmiercią. Zaszczyna to rola. Są jednak siły dla których znak czerwonego krzyża na białym tle nie ma znaczenia. W Wietnamie amerykańscy interwenci, niczym barbarzyńcy niszczą i palą ośrodki zdrowia. Na zdjęciu: tak oto wyłaził sanatorium w Thauhuu po jednym ze zbójczych nalotów na DRW.

CAF — Photofax

Bocianie gniazdo na hutniczej hali

Okazuje się, że nie tylko załogi statków mają swoje ma skotki; oryginalną maskotką załogi huty szkła w Ujściu, koło Chodzieży, jest... rodzina bocianów, która przez kilkanaście laty uwiła sobie gniazdo na szczycie hali produkcyjnej.

Załoga troskliwie dba o swych pupilów. Wystarczy po dać, że gdy wiosną, w związku z przebudową hali, podnoszono dach fabryczny, ekipy montażowe przyspieszyły tempo prac, aby długonogie ptaki mogły otrzymać w porę lo cum. Gniazdo przeniesiono na nowe miejsce z wielką pieczołowitością.

Corocznie rodzina bociania z Ujścia toczy ciężkie boje z intruzami o swoje gniazdo. Jest ono warte zabiegów, gdyż w chłodniejsze dni ogrzewa je z hali huty ciepły podmuch powietrza ułatwiający się z rozgrzanych wapieniskich, (PAP)

tarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Aleksey Karkoszka, zastępca dyrektora zakładów A-3 we Włochach — Józef Szejnwald, minister handlu we wewnętrznego Mieczysław Lesz, dyr. Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego w Łodzi — Jan Kulczycki. (PAP)

Komunikacja lądowa w Płd. Wietnamie sparaliżowana

Agencja Associated Press donosi z Sajgonu, że powstańcy całkowicie sparaliżowali komunikację lądową w Południowym Wietnamie.

Na niektórych szlakach leżą barykady i zwaliny ziemi wysokości do 3 metrów. Gdzie indziej szosy poprzecinano rowami w odstępach 6-metrowych.

„Większość miast leżących w głębi lądu znajduje się w stanie blokady gospodarczej — pisze korespondent Associated Press. Docierają do nich tylko samoloty albo silnie chronione konwoje”. (PAP)

Przed XX sesją ONZ

W poniedziałek w Nowym Jorku ogłoszono wstępny porządek obrad XX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpocznie się ma 21 września. Porządek przewiduje rekordową ilość, 97 różnych spraw.

„Malta-65” — otwarta

W miejscowości nadmorskiej Niechorze nastąpiło otwarcie międzynarodowego obozu harcerskiego „Malta-65”, z udziałem 350 osób z 6 krajów. Na uroczystym apelu harcerskie poczty sztandarowe wciągnęły na maszty flagi swych państw, odśpiewano hymn Światowej Organizacji Młodzieży Socjalistycznej. Po apelu zaprezentowany został międzynarodowy program artystyczny w wykonaniu harcerzy.

Nie owija w bawełnę

Prezydent Indonezji, Sukarno przyjął we wtorek listy uwierzytelniające od nowego ambasadora USA w Dżakarcie Greena i korzystając z okazji, powiedział mu wprost, że wojna w Wietnamie „okrywa hańbą naród amerykański”, oraz że stosunki indonezyjsko-amerykańskie „nigdy dotychczas nie były tak złe, jak obecnie”.

Bez Francji ani rusz

We wtorek rano pięciu ministrów „szóstki” kontynuowało swe obrady w Brukseli. W tym drugim dniu obrad nie omawiano problemów zasadniczych, związanych z kryzysem Wspólnego Rynku, raczej sprawy drugorzędne — jak: rozwój negocjacji z Nigerią, Turcją, Marokiem itp. We wszystkich tych sprawach „piątka” musi zwrócić się listownie do Francji z zapytaniem o jej stanowisko przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji.

Gaz łąziący

W Greensboro (stan Alabama) policja użyła w poniedziałek gazów łąziących, aby rozprzecznić 400 demonstrantów, którzy protestowali przeciwko podpaleniu przez rasistów dwóch kościołów murzyńskich.

Upały w Bułgarii

Od kilku dni utrzymuje się w Bułgarii piękna słoneczna pogoda. Na południu kraju temperatura dochodzi do 40 stopni. Sprzyjająca pogoda wpłynęła na zwiększenie się napływu turystów zagranicznych i bułgarskich do miejscowości nadmorskich. Upały wywołały jednak w niektórych okolicach Bułgarii suszę. Podejmują się szeroko zakrojone akcje nawadniania pól uprawnych.

Turyści w opałach

Katastrofalne ulewę w północnych Włoszech spowodowały olbrzymie lawiny błota i kamieni, które, spadając z gór, zniszczyły tor kolejowy i drogi, zablokowały częściowo Przełęcz Brennerską, spowodowały wywołanie pociągu Monachium — Rzym i wskutek przerwania arterii komunikacyjnych, spowodowały zablokowanie na granicy kilkudziesięciu tysięcy podróżnych i turystów.

Kierunki usprawnienia metod planowania i zarządzania gospodarką narodową

Omówienie przemówienia wstępnego Stefana Jędrzychowskiego na IV plenarnym posiedzeniu KC PZPR

Przedstawiony przez Biuro Polityczne w referacie program zmian w systemie planowania i zarządzania — reprezentuje całość reform, dojrzałych i możliwych do wprowadzenia w najbliższych latach w celu zwiększenia efektywności naszego gospodarowania.

Główne kierunki tych zmian — to pogłębienie naukowych podstaw planowania, upowszechnienie rachunku ekonomicznego w planowaniu i zarządzaniu na wszystkich szczeblach, zapewnienie większej ciągłości planowania, zwiększenie elastyczności w planowaniu i zarządzaniu gospodarką, lepsze wzajemne zgranie i dostosowanie do siebie dyrektyw planu oraz systemu dźwigni i bodźców ekonomicznych, udoskonalenie więzi pomiędzy interesem ogólnospołecznym, a interesami i dążeniami poszczególnych przedsiębiorstw, zjednoczeń oraz zespołów i grup pracowniczych, co powinno sprzyjać rozwijaniu inicjatywy w kierunku poprawy efektywności gospodarki.

Pogłębieniu naukowego charakteru planowania służy m. in. nowa metoda planowania rozwoju nauki i techniki, którą zaczęliśmy już stosować w praktyce.

Zapoczątkowane w br. prace nad opracowaniem planów rekonstrukcji techniczno-organizacyjnej branż i gałęzi gospodarki narodowej oraz nad generalnymi założeniami inwestycji, zmierzają do pogłębienia naukowych podstaw planowania w dziedzinie inwestycji, wykorzystania zdolności produkcyjnych, programowania, rozmieszczenia i koncentracji produkcji, specjalizacji i kooperacji. Pogłębieniu naukowego, efektywnego charakteru planowania służy też ściśła integracja planowania regionalnego i przestrzennego. Czym dłuższy okres, na jaki opracowuje się plan, tym głębszych studiów i analiz naukowych wymaga przygotowanie projektów planu.

Z pogłębieniem naukowego, obiektywnego charakteru planowania wiąże się konieczność szerokiego wdrożenia rachunku ekonomicznego, jako podstawowego instrumentu, przy pomocy którego dokonuje się wyboru pomiędzy różnymi możliwościami. Jak w każdej działalności ludzkiej, w procesach planowania i zarządzania nie sposób uniknąć całkowicie subiektywizmu. Istnieje więc szerokie pole różnic zdań i dyskusji. Chodzi o to, aby właśnie w dyskusji, przy pomocy konfrontacji danych i faktów, przy pomocy wielokrotnie sprawdzanego rachunku ekonomicznego, torowały sobie drogę najbardziej słuszne decyzje.

Doskonalenie metod rachunku ekonomicznego i coraz szersze wdrażanie go w naszą praktykę jest więc kapitalnym zagadnieniem doskonalenia systemu planowania i zarządzania.

W ostatnich latach zostały opracowane metody ekonomicznej analizy efektywności przede wszystkim w dwóch dziedzinach — inwestycji i handlu zagranicznym. Pilna jest potrzeba rozszerzenia i pogłębienia badań efektywności w zakresie postępu technicznego, specjalizacji i kooperacji produkcji, rozmieszczenia produkcji w różnych zakładach.

Rozszerzenie zakresu stosowania rachunku ekonomicznego ściśle wiąże się z wariantowością w planowaniu. Porównanie pomiędzy różnymi, możliwymi wariantami rozwiązań, daje szersze pole do działania rachunkowi ekonomicznemu, pozwala na bardziej przemyślane i uzasadnione wybory koncepcji. Z powodzeniem zaczynamy stosować to przy niektórych wielkich inwestycjach — rozpatrujemy różne warianty lokalizacji zakładów przemysłowych.

W szerszym ujęciu wariantowe rozwiązywanie nie są jeszcze dostatecznie szeroko stosowane. Chodzi jednak nie tylko o mniej lub bardziej kompleksowe warianty planów na szczeblu centralnym. Chodzi o to, aby różne warianty planów, spośród których można by wybrać najbardziej efektywne, opracowywane były na szczeblu przedsiębiorstw, zjednoczeń oraz

terenowych rad narodowych. Może to stanowić podbudowę wariantów w Narodowym Planie Gospodarczym.

Dlatego II Plenum KC wystąpiło z inicjatywą opracowania przez przedsiębiorstwa alternatywnych projektów planów na lata 1968—1970. Decydujące znaczenie tej akcji polega na wkładzie inicjatywy założeń w merytoryczne opracowanie projektu planu. Z całą pewnością można powiedzieć, że opracowanie planów alternatywnych pozwoli urealnić ostateczny projekt planu inwestycyjnego i zmniejszyć rozpiętość pomiędzy zadaniami produkcyjnymi a wysokością postulowanych limitów inwestycyjnych.

W wytycznych IV Zjazdu Partii, wzrost wartości produkcji przemysłowej w latach 1966—1970 został określony na 45—47 proc. W aktualnym projekcie planu 5-letniego tempo wzrostu produkcji przemysłowej zostało ustalone na 46,8 proc. a wartość absolutna produkcji przemysłowej w r. 1970 została przyjęta na poziomie wyższym o ok. 37 mld. zł, czyli o ok. 4 proc. Jeżeli to stało się możliwe — to niewątpliwie w dużej mierze dzięki dyskusji nad planem i zgłoszeniu przez wiele przedsiębiorstw planów alternatywnych, proponujących zwiększenie produkcji w drodze wykorzystania wewnętrznych rezerw, bez konieczności powiększenia nakładów inwestycyjnych.

Tak np. na ogólną ilość 468 przedsiębiorstw produkcyjnych MPC — 319 zgłosiło możliwość powiększenia produkcji, z czego ponad 200 zakładów przy utrzymaniu ustalonego poziomu inwestycji, a 28 zakładów zgłosiło — nawet możliwość zwiększenia produkcji przy zmniejszeniu ustalonych nakładów inwestycyjnych. Dzięki temu stało się możliwe m. in. zwiększenie produkcji stali o 200 tys. ton w 1970 r. i wzrost produkcji wyrobów walcowanych o 120 tys. ton. W przemyśle paliw zwiększono plan produkcji węgla kamiennego ze 129 mln. ton do 132,7 mln. ton w 1970 r.; stało się to możliwe w dużej mierze dzięki wyciągnięciu wniosków z dyskusji nad planami alternatywnymi. W przemyśle chemicznym dzięki temu samemu uzyskano możliwość zwiększenia w drodze intensyfikacji produkcji wielu wyrobów chemicznych.

W przemyśle lekkim dyskusja nad planami alternatywnymi pozwoliła na podniesienie zadań produkcyjnych, mimo iż przedsiębiorstwa tej gałęzi przemysłu osiągnęły już stosunkowo wysoki poziom wykorzystania zdolności produkcyjnych.

Nie wszystkie jednak propozycje planów alternatywnych mogą być przyjęte w projekcie planu. Większość wniosków z tzw. wersji inwestycyjnej, tj. wymagających zwiększenia nakładów, nie może być przyjęta ze względu na ograniczone możliwości przesunięcia nakładów. To są mo dotyczy części wniosków do tzw. wersji bezinwestycyjnej, zmierzających do przesunięcia nakładów na lata wcześniejsze. Niektóre z wniosków przewidują możliwość zwiększenia produkcji przez lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych. Np. podwyższenie współczynnika zmianowości w rejonach, w których już obecnie nie istnieje deficyt siły roboczej. Kierunek tych wniosków jest w zasadzie słuszny, ale ich realizację należy do ostatecznych wyników akcji deglomeracyjnej, które pozwoliłyby na wygospodarowanie odpowiednich zasobów siły roboczej.

Do szeregu wniosków zawartych w planach alternatywnych, których z różnych względów nie można obecnie przyjąć, ale które w zasadzie zawierają zdrowe koncepcje z punktu widzenia postępu technicznego i ekonomicznego, będzie się wracać w toku realizacji planu 5-letniego i rozpatrywać je w zależności od pojawienia się nowych możliwości i potrzeb.

Przytoczone przykłady świadczą o tym, że metoda planów alternatywnych powinna stać się integralną częścią systemu planowania wieloletniego i rocznego. W przyszłości należy traktować ją jako metodę stałą a nie doraźną i ujednolicić metodykę sporządzania i analizy takich planów alternatywnych oraz ich zbiorczego ujmowania przez organa terenowe i zjednoczenia.

Problem wzmocnienia ciągłości planowania wynika z konieczności zapewnienia właściwej perspektywy czasowej przy planowaniu i zlagodzenia ujemnych skutków barier kalendarzowych, ograniczających od siebie poszczególne okresy planowania. Organa planujące, mające przed sobą ściśle zamknięty okres planowy, mają naturalną tendencję do zamknięcia w tym okresie realizacji jak największej ilości zamierzeń, nakładów i efektów, zapominając często o perspektywie nawet najbliższych lat.

Na czołowe miejsce wysuwa się tu sprawa opracowania planu perspektywicznego na okres 15—20 lat.

Wprawdzie w Komisji Planowania prowadzone były w latach poprzednich prace nad planem do r. 1975, a następnie do r. 1980 jednakże nie zostały one zakończone. Trzeba będzie po zakończeniu prac nad planem na lata 1966—1970, wznowić je, wciągnąć do tego szeroki krąg gospodarzy i naukowo-techniczny. Przewidujemy, że plan taki zostanie opracowany do 1985 r. i będzie następnym co 5 lat aktualizowany i przedłużony o dalszy okres pięcioletni. Przy opracowywaniu planów 5-letnich chcemy stosować praktykę jednoczesnego opracowywania ważnych wskaźników na dalsze 2 lata — następujące po zakończeniu pięcioletniego okresu obrotowego planem. Wreszcie chcemy utrzymać na stałe i rozszerzyć zakres stosowania zapoczątkowanej już metody planowania dwuletniego.

Ważnym kierunkiem doskonalenia systemu planowania i zarządzania jest zapewnienie większej elastyczności w tej dziedzinie. Chodzi głównie o elastyczność w realizacji planów wieloletnich i rocznych.

Doświadczenia wskazują, że istnieje kilka głównych przyczyn odchyleń w realizacji planu w stosunku do wyznaczonych zadań. Są to zmienne warunki atmosferyczne, zmienne warunki kształtowania się koniunktury i cen na rynku światowym i odmienne w stosunku do założonego w planie kształtowanie się popytu ze strony ludności na towary i usługi.

Ponieważ wpływu tych czynników zmienności nie da się często od razu uchwycić w samym planie, konieczne jest zapewnienie warunków elastycznego dostosowania planu do zmieniających się zewnętrznych i wewnętrznych warunków jego realizacji. W tym celu trzeba posiadać odpowiednie rezerwy. Dlatego referat Biura Politycznego kładzie poważny nacisk na umocnienie i rozszerzenie systemu rezerw.

W planowaniu rolnictwa istotnym elementem jest m. in. stosowana u nas od paru lat ostrożna metoda szacowania planów.

Elastyczność planowania handlu zagranicznego w praktyce wyraża się w tym, że każdy plan roczny wnosi poważne korekty w stosunku do zadań ustalonych dla danego roku w planie pięcioletnim. Proponowane w referacie Biura Politycznego dalsze zmiany w systemie planowania handlu zagranicznego mają na celu dalsze zwiększenie elastyczności w tej dziedzinie, szybsze dostosowywanie produkcji eksportowej do zmieniających się warunków na rynkach zagranicznych, korzystne zastępowanie w imporcie jednych towarów innymi, inicjowanie produkcji na eksport powiązanej z dodatkowym importem itd.

Nieco dłużej chciałbym zatrzymać się na problemie zwiększenia elastyczności w dostosowywaniu produkcji do zmieniającego się popytu — zarówno na rynku wewnętrznym jak i na eksport.

Plan bowiem powinien uwzględniać kształtujące się tendencje popytu i to jest je-

go główna podstawa wyjściowa.

Jeszcze w listopadzie 1965 r. ustaliliśmy zasadę podejmowania produkcji jedynie na zamówienie odbiorców. Produkcja, nie oparta na konkretnych zamówieniach, podejmowana na ryzyko producenta, może być traktowana tylko jako wyjątek. Zasada ta była rozwijana i precyzowana w szeregu aktów normatywnych wydanych od tego czasu. Szczegółowe planowanie asortymentowe na szczeblu centralnym zostało na tyle ograniczone, że nie powinno przekładać zjednoczeniom i przedsiębiorstwom w dostosowywaniu produkcji do konkretnych potrzeb odbiorców.

W praktyce pewną przeszkodą mogą być limity zatrudnienia i funduszu płac, ustalane w określonej proporcji do wartości produkcji globalnej. Trudności te powinny być usunięte przy przechodzeniu na nowe mierniki produkcji przemysłowej, lepiej wyrażające istotny wkład pracy żywej w produkcję. Również zniesienie akumulacji, jako wskaźnika dyrektywnego i zastąpienie jej wskaźnikiem rentowności — powinno usunąć obawy przed podejmowaniem produkcji, przynoszącej mniejszą akumulację, a potrzebnej na rynku.

W tych dziedzinach, w których jest to ekonomicznie uzasadnione, idziemy dalej. Proponujemy całkowite zwolnienie usług dla ludności i rolnictwa od limitów zatrudnienia i funduszu płac umożliwi od tej strony pełne dostosowanie tempa wzrostu usług i ich struktury do zapotrzebowania na nie w przemyśle lekkim. Już od kilku lat podstawą kształtowania operatywnych kwartalno-miesięcznych planów przedsiębiorstw są konkretne zamówienia przedsiębiorstw handlowych. Oparte na ocenie przez handel kształtowania się popytu. Przyjęcie takiej zasady powoduje w praktyce konieczność dokonywania korekt po szczególnych elementach planu rocznego.

Ważną rolę we wzajemnym dostosowywaniu podaży i popytu powinna odgrywać polityka cen. Z jednej strony powinna ona torować drogę długofalowym tendencjom gospodarki, jak np. przechodzenie w coraz większej mierze z wólkien naturalnych na syntetyczne, upowszechnienie nowych materiałów, czy też zmiana struktury konsumpcji w kierunku zwiększenia udziału trwałych dóbr konsumpcyjnych. Z drugiej zaś powinna rozwiązywać problemy bieżącego dostosowania popytu i podaży niektórych artykułów.

Przy kształtowaniu cen musimy pamiętać o konieczności zapewnienia rentowności produkcji rynkowej. Utrzymywanie na dłuższą metę deficytu w produkcji określanych artykułów rynkowych nie sprzyja rozwojowi ich produkcji i prowadzi do niedoborów na rynku. Tam, gdzie ważne względy społeczne lub ekonomiczne uzasadniają utrzymanie cen deficytowych, państwo przynajmniej przedsiębiorstwom dotację na pokrycie deficytu.

Mając na uwadze interes konsumentów i gospodarki, musimy konsekwentnie dążyć do utrzymania stałej wartości pieniądza, stabilnego poziomu kosztów utrzymania. Niezbędne zmiany cen artykułów rynkowych powinny się wzajemnie wyrównywać lub bilansować z korzyścią dla konsumentów.

W żadnym razie nie możemy zgodzić się na żywiołowy niekontrolowany przez państwo ruch cen, lub na swobodne kształtowanie się cen towarów rynkowych, w zależności od podaży i popytu. Tego rodzaju zjawiska, mogą mieć w naszym systemie tylko charakter marginesowy, odnoszący się do rynku targowiskowego, lub do bezpośrednich obrotów między drobnymi wytwórcami, a ludnością, a w handlu uspołecznionym — dotyczyły jedynie takich artykułów, których ceny ze względu na ich sezonowy charakter — muszą się zmieniać niemal z dnia na dzień. Dotyczy to np. warzyw i owoców.

Natomiast określone i kontrolowane zwiększenie elastyczności w naszej polityce cen w interesie lepszego dostosowa-

nia popytu i podaży towarów i usług jest konieczne.

Oprócz cen również inne instrumenty ekonomiczne winny być przez nas umienniejszej i szerzej wykorzystywane dla lepszego dostosowywania produkcji do popytu ze strony ludności. Dotyczy to funduszu premiowego, polityki kredytowej, bieżącej polityki inwestycyjnej ułatwiającej drobne i szybkorentujące się inwestycje itp.

Następna sprawa to lepsze wzajemne zgranie i dostosowanie dyrektyw planu oraz systemu dźwigni i bodźców ekonomicznych, przy pomocy których oddziaływujemy na kierunki ekonomicznej działalności przedsiębiorstw. Nie chodzi tu o podważenie, ani osłabienie systemu centralnego planowania. Stanowi on istotną przewagę gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną i jest jednym z czynników ustrojowych, który daje nam szansę zwycięstwa we współzawodnictwie gospodarczym między dwoma światowymi systemami. To nie ulega żadnej wątpliwości. Stąd też biorą się specjalne zadanie ataki na samą zasadę i na praktykę centralnego planowania, podejmowane przez ośrodki wrogie socjalizmowi.

Utopijny charakter, przynajmniej na obecnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego, mają marzenia o tym, aby stworzyć jednolity system automatycznie działających samoregulatorów życia ekonomicznego, który usunie potrzebę istnienia elementów bezpośredniej dyrektywności w planowaniu i przekształci centralny organ planowania w rodzaj instytutu naukowego.

Nierealistyczne i wsteczne w swej istocie są koncepcje dostosowania funkcjonowania gospodarki socjalistycznej do czysto teoretycznego schematu XIX-wiecznej rynkowej gospodarki kapitalistycznej, ze specyficznym dla niej działaniem praw ekonomicznych.

Chodzi nam o takie reformy w systemie planowania i zarządzania, które doprowadzą do optymalnego współgrania pomiędzy dyrektywnością centralnego planowania a oddolną inicjatywą, pomiędzy systemem dyrektyw a systemem dźwigni ekonomicznych i bodźców, oddziaływujących na przedsiębiorstwa i na zespoły pracowników.

Ostatecznym celem działalności gospodarczej w ustroju socjalistycznym, jest jak najlepsze zaspokojenie stałe rosnących potrzeb społecznych. Chodzi nie tylko o bieżące zaspokojenie potrzeb, ale i o stały wzrost poziomu ich zaspokojenia — zarówno ze względu na wzrost liczby ludności, jak i w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Doświadczenia naszego planowania wskazują, że na obecnym etapie rozwoju w naszej gospodarce istnieje jeszcze silne tendencje ekstensywne, które stanowią potencjalną groźbę naruszenia równowagi gospodarczej. Do takich tendencji należy zaliczyć przede wszystkim:

■ tendencję do rozszerzenia produkcji i usług w oparciu o wysoki wzrost zatrudnienia i — co za tym idzie — funduszu płac — przy niedostatecznym wzroście wydajności pracy.

■ tendencję do osłabiania wzrostu produkcji, a także zaspokojenia potrzeb w sferze nieprodukcijnej, drogą nadmiernego zwiększenia inwestycji ponad realne możliwości kraju, co powoduje nieuzasadnione i szkodliwe rozszerzanie frontu inwestycyjnego.

■ tendencję do nadmiernego rozszerzenia importu, szczególnie z trudnych dewizowo kierunków, bez jednoczesnego stworzenia możliwości pokrycia tego importu dodatkowym eksportem.

Zadaniem centralnego planowania jest więc przeciwdziałanie tym szkodliwym tendencjom i stąd konieczność ograniczenia nadmiernego wzrostu zatrudnienia przez limitowanie funduszu płac, limitowania podstawowej części nakładów inwestycyjnych i regulowania ich ogólnego poziomu, limitowania importu w dostosowaniu go do aktualnych możliwości eksportowych. W tych dziedzinach powstają też największe rozbieżności między postulatami przedsiębiorstw, zjednoczeń,

resortów i rad narodowych a możliwościami ich zaspokojenia.

Proponowane w referacie Biura Politycznego, pewne ograniczenie ilości wskaźników dyrektywnych, zmiany w systemie finansowania przedsiębiorstw i zjednoczeń w systemie planowania i finansowania inwestycji i budownictwa, wprowadzenie oprocentowania środków trwałych, zmiany w systemie bodźców ekonomicznych i w systemie cen — mają na celu zlagodzenie tych rozbieżności przez pobudzenie tendencji przeciwnych tym, które zagrażają równowadze gospodarczej kraju.

Szereg problemów nie może być rozwiązywanych przez same przedsiębiorstwa, wzajemnie od siebie izolowane. Umocnienie roli zjednoczeń, jako organizacji gospodarczych grupujących przedsiębiorstwa o zbliżonym charakterze produkcji umożliwi rozwiązanie szeregu problemów, wymagających wspólnego działania.

Zdajemy sobie sprawę, że program zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, który przedstawiamy w referacie Biura Politycznego nie rozwiązuje wszystkich problemów i nie wyczerpuje wszystkich możliwości. Zawiera on to, co — w rezultacie szczegółowego rozpatrzenia i dyskusji — uznaliśmy za dojrzałe do realizacji w okresie najbliższych kilku lat. Nie zamyka to drogi do dalszych prac i poszukiwań, mających na celu usprawnienie funkcjonowania gospodarki.

W najszerszym zakresie prowadzi się obecnie eksperymenty w przemyśle elektromaszynowym oraz w budownictwie mieszkaniowym. Najbardziej długotrwałe i najlepiej przeanalizowane jest eksperyment zakładów A-3 we Włochach.

Ogólne zasady eksperymentu polegają na: zastosowaniu nowego miernika produkcji — ceny normatywnej opartej o pracochłonność technologiczną i zaszeregowanie robót; wstąpieniu dla przedsiębiorstwa jedynie dwóch syntetycznych wskaźników dyrektywnych — wskaźnika wzrostu wydajności pracy oraz wskaźnika udziału załogi w zysku; uzależnieniu planowanego funduszu płac od planu produkcji w cenach normatywnych i dyrektywnego wskaźnika wydajności; powiązaniu działania bodźców z zaangażowaniem środków trwałych i obrotowych poprzez uzależnienie udziału załogi w zyskach od rentowności rozumianej, jako stosunek przyrostu zysku do wartości środków trwałych netto i środków obrotowych; spłaceniu kredytu na inwestycje z zysku, a nie z odpisów amortyzacyjnych.

Doświadczenia eksperymentu są na ogół pozytywne. Tempo wzrostu wydajności pracy produkcji i wykonanie planu asortymentowego jest wyższe niż gdzie indziej. M.in. w oparciu o pozytywne wyniki tego eksperymentu zostały opracowane i wprowadzone w życie zasady eksperymentalnego działania w kilkunastu zakładach przemysłu elektromaszynowego, m.in. w WSK — Mielec, M-8 w Bielsku, M-7 w Tarnowie, T-9 w Radomiu i w Pafawagu we Wrocławiu. Mają one charakter kompleksowy.

Eksperyment w zakresie przedsiębiorstw wydzielonych dla produkcji eksportowej polega na wprowadzeniu dogodniejszych warunków gospodarowania. Poprawa w dziedzinie produkcji eksportowej — z punktu widzenia handlu zagranicznego — była stosunkowo skromna. Wystąpiła wyraźnie sprzeczność pomiędzy powszechnie obowiązującymi przepisami, według których musiały działać zjednoczenia, uprawniającymi 51 zakładów i wydziałów wydzielonych dla produkcji eksportowej. Eksperyment ten wymaga przeprowadzenia ponownej oceny i usunięcia istniejących niedociągnięć i braków. Aby jego właściwe założenia mogły być w pełni zrealizowane i przynieść spodziewane efekty.

Celem rozpoczętego w 1964 r. eksperymentu w budownictwie

Dokończenie na str. 3

Przemówienie S. Jędrzychowskiego

Dokończenie ze str. 2

Jest zwiększenie koncentracji robot, skrócenie cyklu budowy, poprawa jakości, obniżka kosztów i zmniejszenie prac manipulacyjnych. Udział załogi w zysku oraz wielkość premii dla kierownictwa uzależnione zostały od ilości i terminowości wykonania zadań rzeczowych. Jakość wykonywanych robót oraz ich terminowość zabezpieczono za pomocą systemu wysokich kar umownych. Wg wstępnych danych dotychczasowe rezultaty są zadowalające. W br. rozszerzono zasady eksperymentu na 21 przedsiębiorstw wobec 9 w roku ub. Przystąpiono również do realizacji drugiego etapu eksperymentu, tzn. przejmowania od inwestora jego obowiązków, łącznie z opracowaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej. W związku z powyższą wstępną oceną wyników tego eksperymentu proponujemy wprowadzenie jako zasady w budownictwie ogólnym jednofazowego rozliczania obiektów.

Inny, zasługujący na uwagę eksperyment, prowadzony przez Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa, polega na zastosowaniu jako nowego miernika produkcji budowlano - montażowej, wartości produkcji po potrąceniu kosztów materiałów bezpośrednich.

Warto także wspomnieć o eksperymentach, prowadzonych — od roku 1961/62 — w 15 PGR województwa: poznańskiego, łódzkiego i warszawskiego. Kierownicy i samorządy tych gospodarstw mają prawo samodzielnego określenia kierunków i rozmiarów produkcji oraz wyników finansowych w oparciu o dwa wskaźniki — wskaźnik udziału nakładów w dochodach brutto i limit funduszu płac.

Eksperymentowanie powinno w dalszym ciągu stanowić ważną i stale stosowaną metodę usprawnienia systemu zarządzania i planowania. Wymaga jednak prowadzenia określonej polityki, lepszego

precyzowania celów i kierunków eksperymentu, systematycznej kontroli ich wyników i podejmowania na czas decyzji o uogólnieniu wniosków z eksperymentów, które dały pozytywne wyniki.

Nawet najlepszy system planowania i zarządzania gospodarki narodowej może stworzyć jedynie ramy, które wypełnione muszą być żywą treścią pracy całego naszego aktywu gospodarczego i partyjnego. O ostatecznych wynikach naszej pracy, o efektach gospodarczych decydują nie tylko metody planowania, dźwignie i bodźce ekonomiczne oraz takie czy inne formy organizacyjne. O tych efektach decydować będzie merytoryczna treść pracy wszystkich ogniw naszej gospodarki i poziom kadr kierowniczych.

Przebieg procesu wprowadzania zmian w systemie planowania i zarządzania i jego konkretne efekty zależą będą od politycznej i organizatorskiej działalności naszych organizacji i instancji partyjnych oraz od aktywności, organizacji społecznych i zawodowych, a zwłaszcza związków zawodowych oraz organizacji NOT.

W szczególności chodzi tu o poszukiwanie rezerw produkcyjnych, rozwój postępu technicznego, nadawanie współzawodnictwu pracy treści i kierunków, odpowiadających aktualnym potrzebom gospodarki, przeglądy społeczne ważnych odcinków działalności gospodarczej przedsiębiorstw. Istotne jest aby organy planujące wszystkie szczeble wnioskliwie ustosunkowywały się do uwag i propozycji zgłoszonych

przez samorząd robotniczy oraz organizacje społeczne i zawodowe.

Dzisiejsze plenum Komitetu Centralnego, nakreślając kierunki usprawnienia metod planowania i zarządzania gospodarką narodową powinno więc być także punktem wyjścia dla analizy i oceny nie tylko samych metod, ale i merytorycznej treści zadań, które przed nami stoja i sposobów ich realizacji.

Pełny tekst przemówienia wstępnego Stefana Jędrzychowskiego zamieszcza dzisiejsza „Trybuna Ludu”. (PAP)

Nowy statek dla Chin

W stoczni szczecińskiej im. A. Waryńskiego podniesiono we wtorek banderę na budowanym dla Chin 10-tysięczniku „Gianjin” — co w języku chińskim znaczy „Naprzód”. Jest to 7 statek ze Szczecina dla chińskiego armatora i 111, wyprodukowany w tej stoczni w Polsce Ludowej.

W uroczystości podniesienia bandery uczestniczył ambasador ChRL w Polsce — Wang Kuo-chuan.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.



Książka to niewielka, ale jakże ciekawa. Boć przecież nasza wiedza o Ameryce Południowej jakaś ciągle uboga, a zwłaszcza o tak specyficznym zagadnieniu jak życie religijne na tym kontynencie. Mowa o książce Jana Drohojowskiego „Religie i wierzenia w życiu Ameryki Łacińskiej”.

Wszystkich nas jako obchodzących wzięć się człowiek, jak wyglądali nasi przapradziadkowie i ich świat. Na te problemy odpowiada nauka zwana paleontologią, a bardzo popularnym wykładem tej nauki (dla masowego czytelnika) jest książka Zofii Kielan-Jaworowskiej „Cztery miliony lat historii kręgowców”.

Wszystkich nas również w literaturze pamiętnikarskiej zachęcamy do przeczytania „Notatnika krakowskiego” Franciszka Kleina, w którym znajdują sylwetki takich postaci jak Stryjeński, Wyczółkowski, Wyspiański, Dunikowski i wiele obserwacji krakowskich obyczajów z okresu półwiecza. Ponadto ukazały się: Władysław Rymkiewicz „Trzystu pod Dobrą”, Czesław Kupisiewicz „Niepowodzenia dydaktyczne”, Stanisław Nowakowski (praca zbiorowa), J. Gonczarski i J. Malczewski „Czwarta przeciwność”, Zofia Szeleń „Mistrza w dolinie”, Bela A. Lengyel „Lasery”, Eugene Schreider „Biometria”, Lucjan Bogusławski „Korektura drukarska i wydawnicza” Jarosław Markiewicz „Stadion słoneczny”, „Zatrudnienie absolwentów szkół wyższych — Informator”, „Ustrój adwokatury”, M. P. Doluchanow „Rozchodzenie się fal radiowych”, A. Konowrocki „Zarys maszynoznawstwa rolniczego, t. I”, Roman Suszko „Wykłady z logiki formalnej”.

A-DNIEPROW SZKARŁATNE PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

43

Było to duże, podłużne pomieszczenie, z szerokimi i niskimi oknami. Nie padały tu promienie księżyca i zorientowałem się, że wychodzą na wschód. W środku pokoju rysowała się sylwetka urządzenia przypominającego pięć średniowiecznych alchemików: na czterech cienkich wspornikach stożkowy dach z rurą uchodzącą w sufit. Pod oknami — szerokie stoły i na nich zobaczyłem doniczki z roślinami. Ich liście i łodygi rysowały się na tle srebrzystych okien.

Długo stałem nieruchomo w otwartych drzwiach i nadśledziwałem. Ni jednego szmeru. Ni westchnienia ani szelestu. Powietrze i tu było stęgłe. Widać dawno w tym pomieszczeniu nie było ludzi.

Przy świetle latarki stwierdziłem, że podłoga jest ułożona z desek.

„Ten pokój nie jest kontrolowany” — uznałem i niewiele myśląc wyszedłem. Pomieszczenie wyglądało na oranżerie. To, co się wznosiło pośrodku, okazało się zwykłym piecem, na którym stały metalowe kufy. Donice na stołach były rzędywiejące z roślinami. Ale nawet w półmroku zrozumiałem, że to niezwykle rośliny. Ich liście nie były zielone. Przy świetle elektrycznej latarki wydały mi się żółte.

Nie wytrzymałem i podszedłem do jednej z doniczek, dotknąłem ręką rośliny. Łodygi i liście były sztywne jak gruba skóra. Przy nacisku tamta się z cichym trzaskiem.

Wszystko co tu rosło było równie twarde i nieręczyste. Pod liśćmi jednej z roślin zobaczyłem jakieś owoce, które były twarde i zwarłe choć z wyglądu przypominały pomidory. Wyciągnąłem z kieszeni nóż, przeciąłem łodygę i schowałem zdobycz do kieszeni.

Zegar wskazywał trzecią piętnaście, kiedy podszedłem do drzwi w prawym rogu oranżerii. Były półotwarte. Nie od razu zorientowałem się, gdzie się znajduje, kiedy wy-

44

szedłem na dwór. Budynek stał w kacie obszernego, ołoczonego wysokimi ścianami placu. Rozchodziły się one pod kątem prostym i skrywały za koronami drzew. Poznałem te drzewa: palmy, te same, które zawsze widziałem wychodząc z laboratorium.

Żadnych wątpliwości, to właśnie była „oaza szkarłatnych palm”. Jednakże teraz bardziej przypominała ogromny cmentarz, na którym znajdowało się niewiele drzew.

To pełne czysty piasek pole ze zmarłymi roślinami wydawało się w promieniach zachodzącego księżyca nieczystym przywidzeniem. Nie było tu rzeźwicieli świeżości, nie było zapachu zieleni i kwiatów, wilgoci, ni butwienia. Wolno szedłem między grządkami — moją ręką i miałem wrażenie, że nie rośnie na nich prawdziwy chruśniak, ale jakiś sztuczny, zrobiony z dziwnego suchego i sztywnego materiału. Wiele razy dotykałem rekami liści i łodyg i zawsze instynktownie je cofałem, dła tego że rośliny, sztywne i twarde, sprawiały wrażenie wyschłych trupów.

Szedłem po tym zadziwiającym ogrodzie, zapomniałem już o trudnej drodze, którą przebyłem, nie myśląc jak będę wracał z powrotem. Gubiłem się w domysłach próbując zrozumieć, jak i dlaczego był założony ten straszny, przeciwny naturze ogród roślinny, który w księżycowej poświacie nie miał granic i który tak bardzo przypominał cmentarz w pustyni. Marły ogród w pustyni, wysokie, mojął podobne grządki, dalekie sylwetki palm, głęboki piasek i lekki chrobot nieruchomego listowia stwarzał wrażenie, jakbym znalazł się w zaświatach, w krainie zmarłych, w pozagrobowym świecie roślin.

(cdn)

OLGIERD BŁAŻEWICZ

PLASTYKA Ładna rzeźba i terenowy reportaż

Trochę podobna sytuacja jak z grafiką. Wystawa poznańska grafiki nie doszła do skutku w Katowicach, no i oglądaliśmy ją ponownie w Poznaniu; pokaz rzeźby nie został zrealizowany w Toruniu, no i obecnie w „Arsenale” mamy sekcijną wystawę rzeźbiarzy. Ponadplanowa, zorganizowana na przedce, składająca się też z prac po części eksponowanych już w naszych galeriach.

Znając jednak jej pierwotne przeznaczenie, trudno podnosić to jako zarzut. Coś zupełnie innego niepokoi bowiem na tej wystawie — ogromna, nadająca ton całości przewaga prac z gruntu cepeliowskich, bardzo „ładnych”, stylizowanych, ozdobnych. Mamy też pewien obowiązujący dziś powszechnie model cepeliowskiej ludowości i stylizacji, pomieszczenie rzeźby z rzemiosłem artystycznym, to wszystko co czyni z niej tylko zabawę formą, fakturą, kolorem, stylizowaniem.

Nie sposób nie dostrzec w pracach Anny Rodzińskiej, Czesława Woźniaka, Józefa

Kaliszana, Edwarda Smolbrowskiego czy Józefa Murlewskiego dużej pomysłowości, dobrego smaku i kultury rzeźbiarskiej, ale zdaje się, że czynią oni z tego wręcz zasadę, że w tym widzą pryncypia swej twórczości. Kilku załedwie wystawców wychodzi poza tę stylizację: Jan Berdyszak, Benedykt Kasznia, Bazyli Woytowicz, Jerzy Sobociński.

Nie chciałbym być źle zrozumiany, nie czynię tu zarzutu generalnego z samego estetyzmu, ale wydaje mi się, że plastyka prezentowana w poważnej galerii wystawowej powinna zasadniczo czymś różnić się, od tej popularnej ze sklepów „Cepeli”, że musi ona jednak być sztuka serio. Dobry smak, zreczność, ton odświeżającej przekory to jeszcze mało. Plastyka na pewno powinna też bawić oko, dekorować, ozdabiać,

ale główna jej rola jest przecież wyrażanie świata, a nie tylko ozdabianie go.

W „Empiku” wystawa prac Henryka Derwiche i Danuty Cholewiczówny. Derwiche. Derwiche znamy wszyscy jako rysownika satyrycznego, plastyka-dziennikarza. Teraz wystawił on jednak rysunki, leżące poza jego dotychczasową specjalizacją, pejzaże, szkice i notatki z krajozobu miasteczka Wielkopolski. I w nich pozostaje jednak Derwich dziennikarzem, reporterem. Notuje tylko obiektywnie, osadza się w realiach, opisuje. Danuta Cholewiczówna-Derwichowa eksponuje kilka serii monotypii — kwiaty, marłwe natury, pejzaże. Kilka spośród nich „Kwiaty VI” czy „Rzeźb II” świadczą o jej kolorystycznej wrażliwości i wczucia się w konwencje postkapitostwa, niezbyt dziś już jednak przecież pasjonująca.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

†
Dnia 26 lipca 1965 r., po ciężkich cierpieniach, zmarł w Bogu mój ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.
Marian Drouet
major rez. WP, inwalida wojenny, długoletni pracownik Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku i bólu pogrążona
RODZINA
Poznań, Mosina
Ipswich (Anglia), Warszawa, Kalisz. 3852

†
Dnia 26 lipca 1965 r., zmarł opatrzony Sakramentami św., sp.
dr Józef Ślebioda
b. długoletni pow. lek. wet. w Lesznie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Żył lat 80. Odszedł nasz najlepszy i najwspanialszy przyjaciel — ukochany mąż, ojciec i dziadek.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.
W głębokim żalu i żałobie pogrążona
RODZINA 3870g

Dnia 25 lipca 1965 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 51 lat,
ZYGMUNT KULCZEWSKI
długoletni oddany pracownik i serdeczny kolega.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 lipca o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.
ZARZĄD DRÓG, MOSTÓW I ZIELENI
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
WSPÓŁPRACOWNICY K5386

Pracownicy poszukiwani
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SZAMOTULACH, ul. Chrobrego 17 — przyjmie zaraz: INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW na stanowiska kier. budów, KGR-ów oraz insp. produkcji — wymagana praktyka w bezpośrednim wykonawstwie oraz uprawnienia budowlane; KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA z wyższym lub średnim wykształceniem oraz odpowiedzialną praktyką; TECHNIKA NORMATOWANIA PRACY z wyższym lub średnim wykształceniem oraz odpowiedzialną praktyką; MURARZY oraz POMOCNIKÓW MURARSKICH do pracy na budowach położonych w powiatach szamotulskim i międzychodzkiem; KIEROWCĘ - MECHANIKA z I kat. pozwolenia z miejscem zamieszkania w Poznaniu. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla dojeżdżających z Poznania zapewniony dogodny dojazd autobusem zakładowym. W5189

ZOOTECHNICZNY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY W PAWŁOWICACH, powiat Leszno, woj. Poznań — zatrudni natychmiast do gospodarstwa KOCIUGI, 12 PRACOWNIKÓW STAŁYCH z RODZINAMI — z odpowiednimi kwalifikacjami z zakresu produkcji roślinnej i zwierzęcej. Mieszkania rodzinne z wygodami z nowego budownictwa. Wynagrodzenie wg UZP. Sklep i przystanek PKS na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem: Gospodarstwo Kociugi, p-ta Pawłowice k/Leszna, pow. Leszno. W5352

†
Dnia 27 lipca 1965 r., zmarł po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza długoletnia współlokutorka, sp.
Mieczysława Tucholska
z domu KRZYŻANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Z żalem żegnają
A. W. DELIKTOWIE 3842g
Poznań, Saperska 21.

†
Dnia 25 lipca 1965 roku, zmarł nagle długoletni członek Cechu, sp.
Sylwester Jankiewicz
mistrz malarski.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
ZARZĄD
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu. K5385

Praca
Zatrudnię zaraz zduna. Stanisław Kaźmierczak, Poznań, Głogowska 113 m. 2, od godz. 16-18. 3796g

Przyjmę do dziecka pomoc domową, wiek 16-18 lat. Inż. Jakubowski, Wrocław 21, Modrzewskiego 9. K5320 3677g

Opiekunka do dziecka (9 miesięcy), na 8 godzin dziennie potrzebna. Pożnań, 23 Lutego 29/33, kl. „B”, m. 24, godz. 16-20. 3677g

Sprzedaj
Wirówki do mleka z 2-letnią gwarancją sprzedam. Jezierski, Opalenica, Mińska 11. 3516g

†
Dnia 26 lipca br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga i kochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, sp.

Pelagia Karpińska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 lipca br. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
SIOSTRY, BRACIA I RODZINA
Poznań, Warszawa, Legionowo, Tuchola. K5407

†
Dnia 25 lipca 1965 r., zmarła, sp.
Zofia Degórska
z Chełmickich
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Strapieni
SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA 3850g

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10. K4652

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Muzyka; 10 „Szerzeń” fragm. pow.; 10.20 Konc. rozrywk.; 11 Mówi Technika; 11.10 „Wies tańczy i śpiewa”; 11.30 Ork. rozrywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 14 „Podróż do zielonych wzgórz” opow.; 14.15 Mel. rozrywk.; 14.35 Konc. solistów greckich; 15.05 Public. zagraniczna; 15.25 Konc. estradowy w wyk. zesp. i solistów rad.; 16.10 Muz. rozrywk.; 16.35 „Młodzież i świat”; 17.05 Kompozytor Tygodnia — J. S. Bach; 17.30 „Na wiru”; 18.05 „Miażdżycy to nie synonim starości”; 18.20 „Kontrasty i nastroje muzyczne”; 19.30 Recital piosenkowski; 20.35 Przegląd filmowy — Kamera; 21.05 Konc. chopinowski; 21.35 — Muz. dawna; 21.50 Opowiedzi z różnych szuflad; 22.05 „Zespół Ricerar 64”; 23.15 Muz. tan.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Muzyka; 8.35 „Na co się zgadzasz” — felieton; 9.05 „Spotkanie z operetką”; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Ork. rozrywk.; 10.40 — „Dwoje w nowym mieście” fragm. pow.; 13.20 — „Randka” — opow.; 13.45 Aud. oświatowa; 14 — Grajaka szafa; 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 14.45 Mel. z komedii muzycznych; 15.10 Dwie Bajki chóralne Zoltana Kodaly’ego w wyk. Chóru Rogli. Wrocł. PR; 15.30 Dla dzieci słuch. „Droga przez Murgolawice”; 15.50 Mel. krajów tropikalnych; 17.12 „Za Odra i Nysa”; 18.45 „Ludzie w białych kitlach”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Zmowa Świętoszków” — słuch.; 20.30 Felieton J. Waldorffa; 21.40 Kompozytor Tygodnia — Jan Sebastian Bach — Kantata o kawie; 22.30 Muz. tan.; 23.10 Utwory Tomasza Kisewettera.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 10 „Prośba za groz” — film z serii „Dr Kildare”; 17.40 Powtór. 12 lekcji i. rosyjskiego; 18 PKF; 18.10 „Sto pierwsza żona Tony Cantara” — film z serii „Inspektor Masca”; 18.20 „Na półkach księgarskich”; 18.30 „Koncert młodych” — program baletowy; 18.55 Tygodnik Wiejski; 19.20 „Przy Nowym Świecie” — III spotkanie z cyklu: „Warszawskie spacer”; 19.30 Wschodniej TV; 19.50 Dobranie i dziennik; 20.20 Kurier Warszawski; 20.35 „Prośba za groz” — film z serii „Dr Kildare”; 21.25 „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych; 21.55 Dziennik. Zastrzeżenie: prawo zmian.

Nowe leki na rynku zielarskim

Zielarstwo ma w naszym kraju ustalone tradycje. Badania farmakologiczne potwierdzają w większości przypadków lecznicze właściwości ziół, które znamy ze słyszenia lub często z dobrych rad znajomych.

Prace naukowo-badawcze nad wykorzystaniem surowców roślinnych zmierzają obecnie do oznaczenia składników podstawowych, służących do produkcji leków syntetycznych. W przeciwnieństwie do leków pochodzenia naturalnego, ich działanie utrzymuje się krócej. Na ogół jednak są one bardziej skuteczne w użyciu.

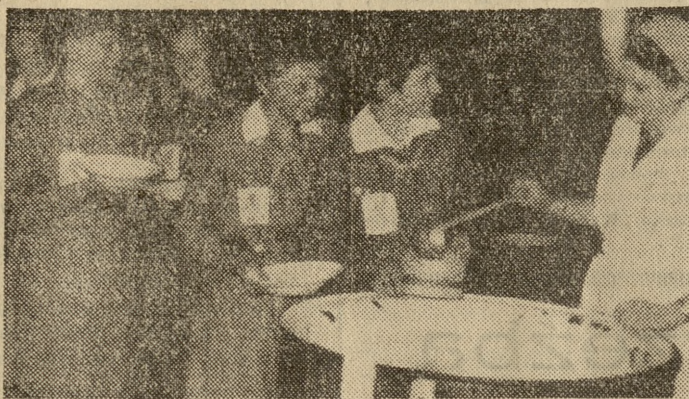
Instytut Zielarski w Poznaniu opracował własne formy specyfików w postaci zastrzyków, drażetek i czopków. Wiek szos z nich zdobyła sobie uznanie klientów. W najbliższym czasie ukaze się w sprzedaży nowy lek o nazwie Helwetykozyd, wyrabiany z nasion Pszomak-Perowskiego. Glikozyd ten znajduje zastosowanie przy chorobach serca, posiada, bowiem właściwości zbliżone do działania strofantyny — produkowanej dotychczas z nasion afrykańskich. Inną nowością rynku zielarskiego jest bromobutyloscopolamina — lek przeciwwrzodowy. Jest to odpowiednik zagranicznego „Buscopanu”. Jego produkcję rozpoczyna wkrótce Wrocławskie Zakłady Zielarskie.

Ponad 74 gatunki ziół wykorzystywanych w produkcji, spotkać można na łąkach i w lasach. Wytwarza się z nich 160 leków, przeważnie w formie syntetycznej. Skupem i sprzedażą hurtową ziół zajmuje się przedsiębiorstwo państwowe „Herbapol”. Przedsiębiorstwo to prowadzi ośrodki doświadczalne między innymi w Dębach Szlacheckich i Strykowie oraz szkoły osoby zaj-

Wolsztyna, gdzie istnieją najlepsze warunki hodowli.

Wzrost kultury rolnej ogranicza zielarską bazę surowcową. Zmniejsza się powierzchnia nieużytków. Na skutek zmian klimatycznych obserwuje się zanikanie pewnych gatunków ziół pospolitych. Wskazuje to na konieczność kontraktacji i dalszego rozszerzania arealu upraw. Obejmuje on obecnie obszar 3500 ha w latach następnych wzrośnie o 2 tys. ha. Okres wakacyjny jest zarazem okresem zbioru wielu roślin. Przyjmują je punkty skupu rozmieszczone w całym województwie. Rozpoczął się m. in. sezon na owoc bzu czarnego, rumianek, kwiat lipy i dziewannę. Prawdziwych zbieraczy ziół mamy w naszym województwie około tysiąca. Reszta nie zawsze potrafi odróżnić macierzankę od jemioli. Przed wyjazdem na wczasy radzimy zatem zaopatrzyć się w zieleniki, by leśne biwaki nie kończyły się marnowaniem cennego surowca. (wa)

Tu „Trzeianka 65”



Siedemnaście drużyn rawickich harcerzy (w tym pięć drużyn wiejskich) rozbiło namioty w lasach trzeizanieckich, w ramach akcji „Trzeianka 65”. Razem z nimi obozuja pionierzy z NRD. Harcerze dysponują własną stacją radiową, która obsługuje nie tylko teren obozu, ale na falach krótkich utrzymuje łączność z całym światem. Stacja nadawczo-odbiorcza jest dziełem samych harcerzy. Mimo nie zawsze sprzyjającej pogody, humory dopisują. Huragany śmiechu nie milkną nawet wówczas, kiedy charakterystyczny szczelek talerzy nieomylnie zwiastuje porę obiadową (zdjęcie górne). W jednym z namiotów zorganizowano laboratorium fotograficzne. Tu pracują harcerze - fotoamatorzy, którzy wszystkie ważniejsze wydarzenia z życia hufca uwieczniają na błonie fotograficznej. Atrakcją wieczornych ognisk, z udziałem miejscowej ludności, są występy zespołów estradowych (zdjęcie dolne). Ze szczególnym entuzjazmem przyjmowane są piosenki młodych artystów z zespołu wokalmuzycznego Liceum Ogólnokształcącego w Rawiczu i Technikum Rolniczego w Bojanowie. Szczery podziw wzbudza również popis grupy gimnastyków akrobatycznych z bojanowskiego Technikum pod kierownictwem druha B. Wawrzyniaka.

Dobre więc spędza wakacje rawicka brat harcerska, wspólnie z młodymi przyjaciółmi z NRD.

Fot. — H. Kamza



Paryżanki w... Czempiniu

Prawdziwy potop zagranicznej młodzieży odczuwa w tym roku Poznań. Nie wszyscy jednak zajmują się wyłącznie zwiedzaniem naszego miasta i kraju.

W Czempiniu, na terenie Ośrodka Postępu Technicznego tętni gwarem Międzynarodowy Obóz Młodzieży. Obecnie przebywa w nim ponad 30 osób. Większość stanowią studenci z krajów zachodnich, ściślej biorąc — studentki. M. in. przebywa w Czempiniu grupa paryżanek. Są także Marokanki.

Zagraniczni studenci pracują na obozie przez 3 tygodnie. Przez następne trzy tygodnie podróżują po naszym kraju, za pieniądze w ten sposób zdobyte.

W dalszym ciągu wielki ruch w Międzynarodowym Hotelu Studenckim w Poznaniu. Także tu uroczyście obchodzone Święto Odrodzenia. Z tej okazji odbyło się spotkanie, na którym prócz pensjonariuszy MHS-u obecni byli kierownicy grup zagranicznych, polscy piloci tychże grup oraz wszyscy praktykanci zagraniczni przebywający w naszym mieście. Okolicznościowe przemówienie wygłosił M. Chmara, opiekun praktykantów w Poznaniu, a z rak kierownika MHS-u — Z. Wośkowiaka goście otrzymali pamiątkowe znaczki. (ad)

Z Ostrzeszowa

Plany gospodarcze zatwierdzone

Prezydium PRN w Ostrzeszowie na kolejnym posiedzeniu zatwierdziło projekt planu gospodarczego na rok 1966 oraz główne założenia planu na rok 1967. W roku 1966 w ramach inwestycji prowadzona będzie m.in. rozbudowa przedsiębiorstwa chemicznego w Ostrzeszowie. Przewiduje się dalszą regulację rzeki Prośny na odcinku 1 km kosztem 1,6 mln zł. Nowe rowy w dolinie rzeki prowadzone będą na obszarze 228 ha. Z inwestycji planu centralnego przewiduje się zakończenie budowy POM-u w Ostrzeszowie i zakończenie budowy filii POM-u w Doruchowie. Światło elektryczne otrzyma dalszych dwadzieścia wsi powiatu Ostrzeszów. (hp)

Zobowiązania ostrowskich załóg

Zobowiązaniami produkcyjnymi i czynnymi społecznymi uczęszcza Święto Odrodzenia załogi ostrowskich fabryk. M. in. ZNTK — produkuje i największe przedsiębiorstwo Ostrowa, podjęło zobowiązania wartości 4,4 mln. zł. Kolejarze z ZNTK wykonają m. in. dachy do 500 wagonów towarowych oraz 10 ton odkuwek. Równie poważne są zobowiązania Zakładów Sprężu Mechanicznego. Załoga wykona m. in. 32 wymienniki ciepła B-40 oraz postawi plot dla przedszkola, którego jest opiekunem. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolnego w Ostrowie na dwa miesiące przed terminem ukończenia budowy szkoły w Białobłotach pow. Pleszew. Załoga tego przedsiębiorstwa podjęła nowe, podobne zobowiązanie: skracające budowę szkoły w Szymanowicach pow. Pleszew o 6 tygodni oraz Bazy Spółdzielni Ogrodniczej w Ostrowie o 2 miesiące.

O wykonaniu cennych zobowiązań zameldowały Ostrowskie Zakłady Bet. i Żelbet. Wykonały one prace wartości 113 tys. zł przy budowie odcinka ul. Rejtana w Ostrowie. Współpracowało z nim MPRB, którego nakłady przy budowie tej samej ulicy wynoszą również ponad 100 tys. zł. Wartość zobowiązań produkcyjnych do dnia dzisiejszego wynosi 6 mln. zł, a w połączeniu z czynnymi społecznymi — ok. 8 mln. zł.

R. J.

Jak przebiegają świadczenia na SFBS?

Coraz więcej Szkół Tysiąclecia powstaje w naszym województwie z Społecznego Funduszu Budowy Szkół. W czerwcu np. oddano do użytku 15 izbówek szkoły podstawowe w Nowym Tomyslu i Kłodawie. Ogółem mamy ich w woj. poznańskim 73, a dalszych 27 jest w trakcie budowy. Wydatki związane z uruchomieniem tych obiektów (oblicza się je na około 70 mln. zł) winny znaleźć pokrycie w SFBS. Niestety, świadczenia na Fundusz przebiegają planowo w nielicznych tylko powiatach. Aż 18 powiatów nie wykonało dotychczas planu półrocznego. Znacznie obniżyły się świadczenia spółdzielczości, które jedynie w Ostrzeszowie, Gnieźnie, Trzciance i Wągrowcu osiągnęły zadowalające rezultaty. Również plan świadczeń gospodarstw indywidualnych wykonany został tylko w 36,9 proc. Niezbyt dobrze przebiega zbiórka w powiatach Środa, Gniezno, Czarnków i Wągrowiec. Od początku roku wpłaty na SFBS wynoszą 35 583 tys. zł, w czerwcu osiągnęły one sumę 5 821 tys. zł. (wa)

A wody

ciągle nie ma

W basenie przy ul. Gnieźnieńskiej we Wrześni ciągle nie ma wody. Władze miejskie obiecały wprawdzie że basen będzie gotowy 1 czerwca, tymczasem kończy się lipiec, a wody jak nie ma, tak nie ma. Basen jest jedynym miejscem kąpiei w 16-tysięcznym mieście powiatowym! Być może ojcowie miasta czekają na większe niż dotąd opady deszczu, które pozwolą im napełnić basen. Lepiej jednak nie ryzykować — PIHM zapowiada słoneczną pogodę... (na)

Dwudniowe mistrzostwa w strzelaniu sukcesem WKS Grunwald

Sport strzelecki zdobywa sobie w województwie poznańskim coraz więcej popularności, jakkolwiek nie należy do sportów tanich i dochodowych. Chętnie uprawia tę dyscyplinę również młodzież, a także pleś piękna. By jeszcze w większym stopniu spopularyzować strzelectwo, należałoby urządzić częściej zawody, dostępne dla najszerszych warstw.

W tych dniach odbyły się mistrzostwa wojewódzkie z udziałem zawodników następujących klubów: WKS Grunwald, KS Poczto-wie, Oficerskiej Szkoły Pancernej i Komendy Wojewódzkiej MO z Poznania, KS Srem, KS Górnik — Turek i KSOW — LOK Września.

Dwudniowe strzeleckie konkurencje, rozgrywane na strzelnicach „Pocztowie” i Szelagu, zakończyły się generalnym sukcesem najbardziej zaawansowanego i przygotowanego zespołu Grunwaldu. Na 10 rozegranych konkurencjach wojewódzkich, wygrali 9 — zdobywając puchar, przeznaczony dla najlepszej drużyny.

Zawody, rozegrane w dobrej, sportowej atmosferze i sprawniej organizacji, przyniosły w poszcze-

gólnych konkurencjach następujące wyniki:

Kbks 1. — E. Musiał — 1.051 pkt, przed M. Pauli — 1.037 pkt. (oba z Grunwaldu); Kbks 2 kobiet: B. Wawrzyniak — 781 pkt. i G. Siek — 786 pkt. — Obie z Grunwaldu, Kbks 2 juniorek: M. Kowalska — 693 pkt., przed J. Halka — 660 pkt.; Kbks 2 juniorów: W. Koneczny — 786 pkt. i W. Kozłowski — 777 pkt.; Kbks 5: F. Krzeczowski — 571 pkt. — wszyscy wymienieni, to członkowie WKS — Grunwald. Wicemistrzem w konkurencji Kbks 5 został S. Łamecki z Poczto-wie; mistrzem w konkurencji PD 1 został H. Siek — 545 pkt. z Grunwaldu, a wicemistrzem — A. Rakowski z OSW Panc. — 491 pkt.; PD 2 wygrał A. Studziński, przed S. Michalskim — 233 pkt. (oba z Grunwaldu); W konkurencji PD 6 zwyciężył J. Zychliński — 561 pkt. z Grunwaldu — przed Z. Mellerem — 547 pkt. z KW MO. Mistrzem w konkurencji Kbks 7 został W. Ostapowicz — 229 pkt. z KS Srem, przed swym kolegą klubowym. H. Przybylskim — 206 pkt.

Nad organizacją imprezy czuwał mjr K. Zajdele, a nagrody wręczył zwycięzcom prezes poznańskiego Okręgu Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, mjr S. Siemaszak. (x)

Nowy lider gdańskiego „Finn Gold Cup”

Czwarty wyścig żeglarski startujący w międzynarodowych regatach na Zatoce Gdańskiej, odbył się przy sztormowym wietrze i stale padającym deszczu. Po tym wyścigu przodownikiem został młody, utalentowany reprezentant NRD — 22-letni J. Mier z ASK Rostock. Po raz pierwszy w całym wyścigu, Polak znalazł się w pierwszym dziesiątku. Czesław Zajac zajął 9 miejsce.

Oto wyniki ostatniej konkurencji:

1. Hart (Anglia), 2. Mier (NRD), 3. Schwartz (NRD), 4. Gruenewald (Szwecja), 5. Luettigert (NRF), 6. Raudaschl (Austria), 7. P. Werenskiold (Norwegia), 8. G. Finaczy (Węgry), 9. C. Zajac (Polska), 10. P. Soria (Francja).

Miejsca pozostałych Polaków w 4 wyścigu:

19. Żero, 21. Twardowski, 32. Poklewski, 32. Skalski, 55. Rymkiewicz, 56. Gajewicz, 60. Paszkiewicz, 62. Bielawski, 63. Stapf, 65. Jenz, 70. Szczepański, 71. Braciaw, 75. Ostrowski, 79. Zawieja.

Po 4 wyścigach przodownik J. Mier (NRD) prowadził 5.818 pkt., przed swym rodakiem — B. Dehlemem — 4.986 pkt. i Anglikiem Hartem — 4.537 pkt. Najlepszy z Polaków, M. Skalski (zawodnik poznańskiego AZS), zajmuje 27 miejsce przed Żero (28 miejsce), Zajacem (30), Poklewskim (41). (PAP)

Jadwiga Jędrzejowska na kortach w Szczecinie

W najbliższym czasie naszych tenisistów czeka seria imprez krajowych i zagranicznych. W dniach 26-1 sierpnia w Szczecinie odbędzie się mistrzostwa Polski. PZT dopuścił do turnieju 44 zawodników i 24 zawodniczki. Tegoroczne mistrzostwa będą rozgrywane nieco innym systemem niż zwykle, bowiem liczbę uczestników powiększono o 16 graczy. Tytułów mistrzowskich bronią: Gasiorek i Ryśka. Wśród mężczyzn rozstawieni zostali: 1. Gasiorek, 2. Orlikowski, 3. W. Nowicki, 4. Rybarczyk, a wśród kobiet: 1. Ryśka, 2. Wierżbicka, 3. Fili-pówna, 4. Olszowska. Warto dodać, że w turnieju startować będzie także nasza sławna zawodniczka, Jadwiga Jędrzejowska.

Po mistrzostwach reprezentacyjny zespół w składzie: — Gasiorek, T. Nowicki i Maniewski wyjeżdża do Oslo, gdzie w dniach 6-7 sierpnia odbędzie się międzynarodowe spotkanie Polska — Norwegia. Potem nasi tenisiści startować będą w międzynarodowym turnieju w Moskwie.

Na początku sierpnia swoje mistrzostwa będą mieli w Bydgoszczy juniorzy. I tu startuje 44 zawodników i 24 zawodniczki. Faworytem jest Bronisław Lewandowski. (PAP)

dla każdego

● Przebywający w Rumunii pilkarze chorzowskiego Ruchu prze-gali w Galace z miejscowym zespołem 3:4.

● Rozegrane w Bukareszcie spotkanie w podnoszeniu ciężarów młodzieżowych reprezentacji Polski i Rumunii, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:5.

● Tenisiści Włoch, ZSRR, Węgier i CSRS zakwalifikowali się do finału tegorocznych rozgrywek o Puchar Gałga, który odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia w Wiczy. W turnieju tym, jak wiadomo, startują drużyny młodzieżowe. Polska przegrała ostatni mecz w swojej grupie z Czechosłowacją 2:3.

● Drużyna żużlowa ROW Rybnik w ostatnim meczu w Anglii pokonała wicelidera ligi angielskiej, drużynę Pool — 52:66. Polacy na siedem spotkań, wygrali 4, raz zremisowali, a przegrali 2.

● Od 1 sierpnia blisko dwustu hokeistów na lodzie rozpocznie letnie przygotowanie na zgrupowaniach w Bydgoszczy i Oliwie, pod okiem specjalistów z AWF.

● Po raz pierwszy odbyły się Igrzyska Afrykańskie w Brazzaville. Startowało w nich około 3 tys. zawodników z 27 państw. Największym zainteresowaniem cieszyły się konkurencje lekkoatletyczne i bokserskie.

● Dwa największe polskie piśma sportowe, „Przegląd Sportowy” i „Sport” Katowice, obchodzą swoje XX-lecie.

● 92 kluby angielskich lig zawodowych posiada w swych szeregach 483 piłkarzy zawodowych. Wszyscy ci zawodnicy zrzeszeni są w Zawodowym Związku Piłkarzy.

● 8 sierpnia br. odbędzie się w Włoszech trójmecz lekkoatletyczny juniorów Polski, Włoch i Francji.

● Po raz pierwszy w historii sportu polskiego odbyły się na jeziorze Nęcko w Augustowie ogólno-polskie zawody na nartach wodnych. Startowało 25 osób. Na torze slalomowej długości 280 m ustawiono 6 bojek, które zawodnicy musieli objeżdżać dwukrotnie przy szybkości holującego łodzi (34-36 km/godz.) Zespołowo wśród mężczyzn wygrała Legia W-wa, w konkurencji kobiet ZAWodniczki Hutnika.

LIPIEC 28 środa	Wiktor Słońce: 4.05—19.52
-----------------------	------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
Przerwa urlopową

KINA

CHODZIEŻ — Ceramiki: nie-czynne; Notek: „Hrabia Monte Christo”; CZARNKÓW: „Her-baciarnia pod Księżycem”; GNIEZNO — Lech: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”; Polonia: „Hud, syn farmera”; GOSTYN: „Pusty kurs” i „Rzut karny”; JAROCIN Echo: „Oklahoma”; „Cyrk jedzie”; Crystal: „Zabawa

buzia”; KALISZ — Kosmos: „Włoski i miłość”; Oaza: „Nie zabijaj”; Stylowe: „Maria”; Syrena: „Na tropie przemytników” i „Eleftra”; Wolność: „Więźniowie nocy”; KEPNO: „Mysz, która ryknęła”; KŁODAWA: „Panienska z okienka”; KOŁO: „Ostatni lot”; KONIN — Górnik: „Obrońca z urzędu”; Energetyk: „Kasierz”; KOŚCIAN: „Mały światek Samy Lee”; KROTOSZYN: „Człowiek z pierwszego stulecia”; LESZNO: „Gejsza”; MIEDZYCHÓD: „Dwójka z wychowania”; NOWY TOMYSŁ: „Foto-Haber”; OBORNKI: „Wakacje nad morzem”; OSTROW — Roma: „Szkarałatne godło odwagi”; Słońce: „I dalej będzie śpiewać”; OSTRZESZÓW: „Strzelba z Neve-sinje”; PILA — Iskra: „Ptaki”; PLESZEW: „Trzynastego nocy”;

RAWICZ: „Królowa Krystyna”; ŚLUPCA: „Viridiana”; SREM: „Z powodu kobiety”; ŚRODA: „Spoz-żenie z okna”; SZAMOTUŁY: „Jumbo”; TRZCIANKA: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; TUREK: „Żywi i martwi” i II s. i „Trzy życzenia”; WĄGROWIEC: „Powiatowa lady Makbet”; WOLSZTYN: „Pechowiec na pre-rii”; WRZEŚNIA: „Tudor”.

Muzea

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-żyńskiego 27/29) — g. 13-15. BPON: (Stary Rynek) — godz. 11-17. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12-18. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9-15.

NARODOWE — nieczynne do 31 bm. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika toruńska, fotografie Edwarda Hartwiga — g. 10-18. KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa art.-plast. Danuty Cholewiczkiej-Derwichowej i Henryka Derwiche — g. 10-20. WOJN (Stary Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIE-CICKIEGO — chirurgia, interna (ul. Przybylskiego 40, telefon 612-11).

SZPITAL KLINICZNY IM. PA-WŁOWA — okulistyka (ul. Gar-bary 17, tel. 510-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. Św. Józefa 8/9, telefon 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUN-KOWEGO M. POZNANIA (Chel-mońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publi., tel. 061 nagle zachorowania w domu 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOC-ny: Główna 53 i Starolecka 78. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.